



## Konferencja prasowa rzecznika rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kolejną ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa polskiego i jest świadomym działaniem zmierzającym do pogorszenia i tak złych stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Mówiąc o perspektywach wprowadzenia w Polsce amnestii wobec osób, które popełniły przestępstwa z powodów nie kryminalnych, J. Urban poinformował, że sprawa ta była przedmiotem rozmów przewodniczącego Ra-

dy Krajowej PRON Jana Dobraczyńskiego z premierem Gen. Wojciechem Jaruzelskim. W świetle tej rozmowy można się spodziewać inicjatywy PRON na rzecz rozwiązania kwestii humanitarnych wiążących się ze znaczną częścią pozabawionych wolności za przestępstwa o podłożu nie kryminalnym. Jeżeli przeciwnicy naszego ustroju, którzy łamią prawo — dodał rzecznik — wyciągają wnioski z tej zmiany sytuacji wewnętrznej, którą ukazały wyniki wyborów i frekwencja

wyborcza, to nowo wybrany Sejm, być może zastanowi się w stosownym czasie nad amnestią i jej zasięgiem.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące perspektyw naszej politycznej sytuacji J. Urban stwierdził, że nadal trwają intensywne negocjacje z firmami z Włoch, Japonii i Francji. Negocjacje te okryte są tajemnicą handlową. O wynikach rozmów opinia publiczna zostanie poinformowana tak szybko, jak to tylko będzie możliwe.

DNI BRATYSŁAWY  
W KRAKOWIE  
VÍTAME VÁS!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wy" Ludwik Bernacki. W spotkaniu ze Słowakami uczestniczyli ponadto: dyrektorzy Henryk Michalski, Ryszard Gutek, I zastępca dyrektora Wiesław Ludwin, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Kazimierz Wolszewski, przewodniczący Związku Zawodowego Józef Żukrowski.

"Naftobudowa" posiada swoje oddziały w Gdańsku, Włocławku, Płocku, Chorzowie, Trzebinie, Czechowicach, Jasle, Jedliczu, Gorlicach, Tarnowie,

## Trwa słowacki festiwal pod Wawelem

Blachowni. Wznosił obiekty w Polsce, w wielu innych krajach europejskich, w Azji i Afryce. 1/3 wartości produkcji stanowi wartość eksportowa. Potężny jest też zastęp wysoko kwalifikowanych pracowników (tylko 2 proc. spośród nich stanowi ludźle o wykształceniu podstawowym). Jest to poszukiwana kadra również na budowach w Czechosławii, gdzie przedsiębiorstwo nasze prowadziło roboty w Sokolovie, obecnie w Litwinowie. Organizacje partyjne w pracach merytorycznych podlegają komitetowi zakładowemu, w ewidencji terenowej organom partii. Ol-

brzyni nacisk położono na sprawy socjalno-bytowe; w "Naftobudowie" czynne są dwie spółdzielnie mieszkaniowe, nie mówiąc o centrach wypoczynkowych ze słynną Łopuszną na czele. Słowacy z uznaniem wyrażali się o pracach eksportowych polskich przedsiębiorstw m. in. w Bratysławie (o czym pisaliśmy we wczorajszej gazecie). Gejza Szlapka przekazał dyrektorowi Bernackiemu reprodukcję XVII-wiecznego wizerunku miasta, goście bratysławscy zostali obdarowani obojętnościowymi upominkami. (J)

## SPORT SPORT

### Amerykanki już w Gorlicach!

Z Gorli dotarła wreszcie tak długo oczekiwana wiadomość. Potwierdziły się przesłane wcześniej listy, które obcy biecownicy kibicom, że wzmocniona koszykarska Glinika dwoma zawodniczkami ze Stanów Zjednoczonych. Zaistnienie formalności trwało bardzo długo, ale w piątek wieczorem wreszcie PAT MASON i TRACY BRIDGEN zjawiły się w Gorlicach.

Obie czarnoskóre zawodniczki mają duże trudności z aklimatyzacją w Polsce i z przyzwyczajeniem się do polskiej kuchni. Ale nie ma zbyt wiele czasu na odpoczynek. Wszyscy liczą, że wkrótce wystąpią one w ligowych meczach. Trenerzy Kierowski i Hajduk już w sobotę mieli obie zawodniczki na treningu.

Mówi trener STANISŁAW KIEROWSKI: Pat Mason jest

### Cracovia i Podhale w osłabieniu

Najważniejszym wydarzeniem rozgrywanej dziś kolejki ligi hokejowej będzie niewątpliwie derby Cracovii z Podhalem. W pierwszej rundzie Cracovia po dobrej grze przegrała w Nowym Targu tylko 3:5, ale od tego czasu bardzo obniżyła loty. Natomiast Podhale od początku prezentuje równą wysoką formę i przewodzi ligowej tabeli. Przed dzisiejszym meczem o baj trenerzy mają kłopoty kadrowe. Andrzej Kosturek nie będzie mógł wystąpić z Zazwyczaj, zamiar natomiast wstawić do składu Palchleba, który niedawno rozpoczął treningi. W Podhalu niemal szpi-

### Likwidować i klaskać

Klubów sportowych w naszym regionie, obejmujących trzy województwa, nie brakuje. Wieków z nich nie ma za sobą potęgi, ale często zagrożony, a i w tych dziesiątkach nie wszystkie sekcje wiodą spokojny żywot. Nawet takie, które mają w swojej historii wiele sukcesów i dalsze szanse na ich kontynuację, często są naciągane przez część działaczy, którym marzy się przekazać pieniądze na inne cele. W jednym z klubów istnieją sekcje, które przysporzyły sukcesów całemu polskiemu sportowi. Bardzo się to nie podobalo „ważnemu” panu z Zarządu przywiązemu ślepo do piłki i chciał on za wszelką cenę doprowadzić do jej likwidacji. Jego podchody trwały dość długo, ale na szczęście zakończyły się fiaskiem. Później z okazji jubileuszu dwu pan... klaskał, skład podziękowanie całej sekcji za rozstawienie imienia klubu.

Nie znaczy to, że sekcja cieszy się obecnie dobrym zdrowiem. Kiedy jednak chciałem zająć się tym tematem spotkałem się z wydatową się dziwną prośbą. Otóż kierownik tej sekcji — człowiek, o którym się mówi, że poświęcił dla niej wszystko — poprosił o niezajmowanie się tą sprawą. Jaka była jego argumentacja? Powiedział wprost, że się boi. Nie, nie o siebie, nie o dalsze losy dyscypliny, którą kocha. „Każda moja wypowiedź dla prasy, choćby była nawet laurką dla działaczy ze świętego kierownictwa, przyjmowana jest

### W kilku wierszach

▲ (K) Nieporozumienia z działaczami amerykańskiego związku tenisowego spowodowały, że Arthur Ashe ustępuje ze stanowiska kapłana dawpcupowej reprezentacji USA.

▲ 19 partia meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy Karpowem i Kasparowem została odłożona. Prowadzi Kasparow 9,5:8,5.

▲ W Rzeszowie odbył się III Memoriał Żużlowy im. E. Nankina. Zwyciężył R. Jankowski (Unia Leszno).

### Echa pucharów środy

Blisko 800 tysięcy widzów oglądało w 32 meczach 71 bramek jakie padły w II rundzie rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej. Najwięcej bramek mieli okazję obejrzeć kibice w Monachium i Sztokholmie. Bayern wygrał z Austrią 4:2, a Hammarby zremisował z St. Mirren 3:3. Najwyższe zwycięstwa po 4:0 odniosły zespoły IFK Goeteborg nad Fenerbahce oraz FC Koeln nad Bohemiansem Praga. Największą frekwencją była w Lizbonie, mecz Benfica z Sampdorrią oglądało 90 tys. widzów. Ciekawą wydarzenie zanotowano podczas meczu Partizana Belgrad z FC Nantes, który zakończył się remisem 1:1.

### Klasa okręgowa — Tarnów

| (TG) Grupa I: Dębno — Wierchosławice 1,2, Tarnów — Tarnobrzeg 1,1, Gostawice — Radkowskie 3,0, Borkowianka — Białodolny 3,1, Zakliczyn — BKS Bochnia 3,1, Metal — Clikowice 2,1. |              | Grupa II: Niedomice — Międzybóże 1,0, Łęgowice — Koszyce Male 1,0, Szczucin — Wolania 0,5, Biskupice Radkowskie — Dąbrowa 1,2, Zabno — Tuchowia 5,3, mecz Zbylitowska Góra — Odporsyzów nie odbył się. |             |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| 1. Tarnobrzeg II                                                                                                                                                                 | 9 16 52: 6   | 1. Zabno                                                                                                                                                                                               | 10 14 22: 8 |
| 2. Tarnobrzeg I                                                                                                                                                                  | 9 12 20: 7   | 2. Niedomice                                                                                                                                                                                           | 9 14 21: 10 |
| 3. BKS                                                                                                                                                                           | 10 12 25: 18 | 3. Łęgowice                                                                                                                                                                                            | 9 14 16: 7  |
| 4. Borkowianka                                                                                                                                                                   | 10 12 11: 18 | 4. Dąbrowa                                                                                                                                                                                             | 9 12 16: 15 |
| 5. Radkowskie                                                                                                                                                                    | 8 11 16: 13  | 5. Zbylitowska G.                                                                                                                                                                                      | 9 11 16: 12 |
| 6. Zakliczyn                                                                                                                                                                     | 9 10 16: 13  | 6. Wolania                                                                                                                                                                                             | 8 10 15: 11 |
| 7. Gostawice                                                                                                                                                                     | 9 10 17: 19  | 7. Radomyśl                                                                                                                                                                                            | 9 9 15: 11  |
| 8. Wierchosławice                                                                                                                                                                | 9 8 23: 17   | 8. Tuchowia                                                                                                                                                                                            | 9 8 13: 16  |
| 9. Metal                                                                                                                                                                         | 9 8 21: 17   | 9. Odporsyzów                                                                                                                                                                                          | 7 7 14: 6   |
| 10. Clikowice                                                                                                                                                                    | 9 8 10: 13   | 10. Biskupice                                                                                                                                                                                          | 9 6 15: 23  |
| 11. Białodolny                                                                                                                                                                   | 8 6 12: 14   | 11. Mikolajowice                                                                                                                                                                                       | 9 4 7: 15   |
| 12. Sułkowianka                                                                                                                                                                  | 8 2 10: 39   | 12. Koszyce Male                                                                                                                                                                                       | 9 4 6: 14   |
| 13. Dębno                                                                                                                                                                        | 8 1 5: 20    | 13. Szczucin                                                                                                                                                                                           | 9 4 8: 26   |

## Dwa pytania do rzecznika rządu

(Teleksom od red. Zbigniewa Satała)

Podczas wczorajszej konferencji prasowej zadawałem Jerzemu Urbanowi dwa pytania. W pierwszym starałem się uzyskać odpowiedź na pytanie, które nurtuje wielu mieszkańców Krakowa. Mówi się bowiem, że minister kultury zamierza zlikwidować Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu i przekazać jego agendy Pracowniom Konserwacji Zabytków w Warszawie. Przetłumaczył więc istnieć firma, która w ciągu 80 lat działania zrobiła wiele na Wawelu oraz w innych zamkach Polski południowej. Jak się dowiedzieliśmy dyrektor Kierownictwa prof. Przemysław Szafer złożył rezygnację z tej funkcji, chcąc w ten sposób zaprotestować przeciwko atakowi na tę firmę.

Minister Urban odpowiedział, że faktycznie od 1 sty-

cznia zamierza się przeprowadzić pewną reorganizację na Wawelu. Niedawna kontrola NIK miała stwierdzić cały szereg nieprawidłowości; okazało się np., że Kierownictwo Odbudowy było przy wielu przedsięwzięciach zarówno wykonawcą jak i inwestorem, Minister kultury i sztuki w dniu 7 października wydał zarządzenie, które zmienia charakter Kierownictwa przekształcając je w przedsiębiorstwo podległe PKZ jako ich oddział. W tym przypadku Zbiory Sztuki na Wawelu będą inwestorem a oddział PKZ wykonawcą. Zdaniem rzecznika rządu ta zmiana jest zgodna z duchem reformy gospodarczej i powinna doprowadzić do wyeliminowania wielu nieporozumień kompetencyjnych, które w efekcie odbijały się na stanie królewskiego zamku.

ZBIGNIEW SATAŁA

### Meksyk

## Raport ONZ o zniszczeniach

MEKSYK (PAP). Eksperti ONZ, występujący z ramienia Komisji Gospodarczej do Spraw Ameryki Łacińskiej (ECLA), opublikowali wyniki badań w sprawie liczby ofiar i wielkości szkód wyrządzonych przez ostatnie tragiczne trzęsienie ziemi w Meksyku.

Według danych komisji, opracowanych w ścisłej konsultacji z rządem meksykańskim, liczba ofiar śmiertelnych wynosi 6 tysięcy, 2000 osób zagnię bez wieści. Liczba rannych sięga 30 tysięcy, a straty materialne przekraczają 4 miliardy dolarów.

Raport, określany przez prasę meksykańską jako najbardziej wiarygodny i ścisły ze wszystkich dotychczasowych opracowań na ten temat, stwierdza, że trzęsienie ziemi nastąpiło na obszarze 832 tysięcy kilometrów kwadratowych zamieszkańnych przez 20 milionów osób. W jego wyniku 150 tysięcy ludzi poniosło straty materialne, a 30 tysięcy pozostało bez dachu nad głową.

Liczba zniszczonych mieszkań sięga 30 tysięcy, uszkodzonych — 60 tysięcy. Zgodnie z raportem, największych zniszczeń doznała służba zdrowia stolicy. Katastrofalne wstrząsy uszkodziły około 500 budynków szpitali i klinik oraz zniszczyły całkowicie dziewięć. Łączna liczba utraconych miejsc szpitalnych wynosi 5000.

W szkolnictwie straty są także wysokie. Zniszczeniu uległo 137 budynków, a uszkodzonych zostało 313, 150 tysięcy uczniów straciło miejsce nauki.

Według dalszych danych, pięć hoteli legło w gruzach, 4 zostały poważnie uszkodzone, a dalsze 36 wymaga znaczących napraw i remontów. Siedem spośród 250 teatrów stolicy waliło się, a 49 wymaga specjalnych prac zabezpieczających. Stosunkowo niewielkie szkody odniosły natomiast bazy i kluby nocne.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

Wielkość zniszczeń w innych częściach kraju jest trudna do oszacowania. W niektórych miejscach straty są jeszcze większe.

### Depesza kondolencyjna

W. Jaruzelskiego

do przywódców Wietnamu

WARSZAWA (PAP). W

związku z tragicznym w skutkach

tężeniem, jakim nawiedził

Wietnam, I sekretarz Komitetu

Centralnego PZPR, prezes Rady

Ministrów Wojciech Jaruzelski

przesłał na ręce sekretarza

generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le

Duana i przewodniczącego Rady

Ministrów Wietnamskiej Republiki

Pham Van Donga depeszę z

wyrazami serdecznego współczucia.

Spotkanie M. Gorbaczowa

z T. Żiwkowem

SOFIA (PAP). Przybywają

z Bulgarii z wizytą przyjaźni

sekretarz generalny KC KPZR

Michał Gorbaczow spotkał się z

czwartek stę „Vega” należą

cy do międzynarodowej organizacji

ekologicznej „Greenpeace”, gdy

kierował się w stronę przybrzeżnej wiołki

abolu, objętą zakazem wpływu

tam obcych jednostek.

Komandosi francuscy

zajęli statek

ekologów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wierzymy, że te zapiski będą energicznie wykorzystane w PSS. Oczekujemy

na dalsze takie wizyty. Ze względu na liczne problemy w gospodarce

komunalnej, a szczególnie w remontach budynków mieszkalnych, radzi

bylibyśmy gościom w redakcji służyć dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Urzędu m. Krakowa.

Zauważyliśmy także Państwo, że zmieniliśmy godziny dyżurów. W

wyniku obserwacji zaczynamy pełnić nasze obowiązki od godz. 10.00, bo to

przecież wolne dni od pracy dla większości naszych Czytelników. Kończymy zaś

o godz. 18.00, by zdążyć na czas z napisaniem zbiorczej informacji do poniedziałkowego

wydania.

Dnia 23 października 1985 r. zmarł w Krakowie

TADEUSZ HOŁUJ

wybitny pisarz, prezes Zarządu Krakowskiego Oddziału

ZLP, wicelider obozu zgłady w Oświęcimiu, b. sekretarz

generalny Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, żarliwy

działacz społeczny i polityczny, b. poseł na Sejm PRL, wielce

zasłużony dla Krakowa i jego kultury, współzałożyciel i przewodniczący

Rady Programowej krakowskiej „Kutnia”, człowiek

wielkiego serca, rzecznik społecznej sprawiedliwości i obrońca

godności ludzkiej. Cześć Jego pamięci!

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 października

o godz. 12,30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

23 października 1985 roku zmarł w Krakowie

TADEUSZ HOŁUJ

wybitny pisarz, polski komunist, działacz ruchu

robotniczego, wicelider Oświęcimia, bojownik antyfaszystowskiego

ruchu oporu, twórca zasłużony dla socjalistycznej kultury polskiej,

organizator i przewodniczący „Krakowskiej Kutni”, prezes

Krakowskiego Oddziału ZLP, w latach pięćdziesiątych redaktor, a

następnie długoletni członek Rady Programowej Wydawnictwa

Literackiego, serdeczny i wierny przyjaciel naszej ofiary.

WYDAWNICTWO LITERACKIE

redaktor dyżurny  
przy telefonie 22-09-85

## Ogłoszenia ekspresowe

MAŁŻENSTWO — poszukuje mieszkanki od zaraz. Tel. 48-18-39 g-88244

TAPETOWANIE-malowanie wykonuje terminowo i solidnie — Antoni Knap, tel. 34-13-36. g-88237

CIĄGNIK Zetor, snopowłazkę ciągnikową, Warszawę combi na cześci — sprzedam. Wschulec, Maszków 19. g-88279

UKŁADANIE mozaiki, parkietów, z materiałów własnych i powierzonych — Czaron, tel. 22-83-93. g-88892

TRANIE suknienkowa butele — kupię. Kraków, tel. 37-87-07. g-89213

SPYCHACZ DT-75 — pilnie i tanio sprzedam. Tadeusz Osuch, Tymocin, woj. tarnowski. g-89297

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS” w Krakowie, ul. Słowiańska 3

zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i dyplom biegłego księgowego lub praktyka na stanowisku głównego księgowego

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji: Kierownik Sekcji ds. pracowniczych, Kraków, ul. Słowiańska 3, pokój 19. K-8863

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W NOWYM TARGU I RADA PRACOWNICZA

ogłasza konkurs na stanowisko zastępcy DYREKTORA ds. technicznych

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni odpowiedzieć następującym warunkom:

— ukończone studia techniczne

— posiadanie uprawnień budowlanych

— staż pracy powyżej 8 lat w budownictwie, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym

WYMAGANE DOKUMENTY:

— zgłoszenie do konkursu

— kwestionariusz osobowy i życiorys

— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych

— odpis uprawnień budowlanych

— opinia z ostatnich pięciu lat pracy

Termin zgłoszenia ofert upływa po 14 dniach od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Nowym Targu, ul. Długa 21, z dopiskiem na kopercie „KONKURS”. K-8861

TOWARZYSZCE LODZIE KAŁUSKIEJ-HOŁUJOWEJ

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci męża TADEUSZA składam

„Krakowska Kutnia”

Osnową intrygi nakreślonego w połowie lat sześćdziesiątych przez Stanleya Kubricka filmu „Dr Strangelove albo jak przestałem się martwić i pokochałem bombę” był następujący pomysł: chcą odradzić za wszelką cenę ewentualnego agresora, Związek Radziecki instaluje sterowany automatycznie system, który w przypadku ataku nuklearnego wywoła eksplozję wielkiej liczby ładunków jądrowych doprowadzając do zagłady Ziemi — oczywiście łącznie z samym agresorem. Pomysł zupełnie fantastyczny i absurdalny, pasujący doskonale do przyjętej przez Kubricka konwencji „nuklearnego westernu”. A jednak fantazja reżysera przerodziła się na naszych oczach w rzeczywistość! Nikt wprawdzie nie skopiował pomysłu takiego systemu, ale czyż nie jest nim w istocie sytuacja, w której każda próba wywołania wojny nuklearnej może doprowadzić do śmiertelnej dla obu stron wymiany ciosów, a poprzez zmiany klimatyczne spowodowane eksplozjami jądrowymi może unicestwić cały gatunek homo sapiens?

W 40 lat po wojnie świat stanął już nie tylko w obliczu kolejnego konfliktu o zasięgu globalnym lecz wobec groźby samozagłady. Oprócz organizowanych różnego rodzaju akcji protestacyjnych, marszów i wieców pokojowych, apeli o powstrzymanie zbrojeń potrzebna jest głębsza refleksja nad aktualną sytuacją w świecie i poszukiwaniem dróg utrzymania pokoju. Okazją do tego będzie Kongres Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata, który zbierze się w dniach 16–19 stycznia przyszłego roku w Warszawie. Przewiduje się, że zgromadzi on ok. 250 wybitnych uczonych, artystów i polityków z całego świata. Przygotowującemu obrady Krajowemu Komitetowi przewodniczyć wielki polski humanista prof. Bogdan Suchodolski.

Intelektualiści mają nie tylko szczególne prawo, ale wręcz moralny obowiązek zajmowania się sprawą pokojowej przyszłości świata. To oni częściej niż inni ludzie analizują nasz dzień dzisiejszy i na podstawie swoich wniosków starają się przewidzieć, co może dać nam jutro. Pamiętać przy tym należy, że wielu z nich rozważa także prowadzić może bynajmniej nie intuicyjnie, lecz w oparciu o metody naukowe. Poniżej często funkcje doradców rządowych, nauzczyli akademickich czy też inne role społeczne, intelektualistów

Przed warszawskim Kongresem Intelektualistów

## Forum potrzebne dziś bardziej niż kiedykolwiek

disponują większymi niż inni ludzie możliwościami oddziaływania na polityków, kształtowania młodej inteligencji, która w przyszłości będzie decydować o najważniejszych sprawach, wreszcie wpływania na różne środowiska. Wielu z nich cieszy się tak wysokim autorytetem, że z ich zdaniem liczą się niekiedy między innymi, nie mówiąc już o wpływie na opinię publiczną. Nie bez znaczenia jest też fakt rozlicznych kontaktów międzynarodowych ludzi świata nauki, kultury i sztuki oraz polityki. Ułatwiają one transmisję idei, a jak wykazuje praktyka mogą też odgrywać pozytywną rolę w różnych inicjatywach dyplomatycznych.

I jeszcze jeden, być może nawet najważniejszy czynnik. W rękach intelektualistów bardziej niż w rękach innych grup społecznych — nie licząc oczywiście sfer rządzących — spoczywają przyszłe losy świata, gdyż zdolni są oni do tworzenia rzeczy wielkich i do wyzwalań wielkich energii — rozumianych zarówno dosłownie jak i w przenośni. Każde odkrycie naukowe, każdy wynalazek może być spożytkowany dla dobra człowieka i może być wykorzystany przeciwko niemu. Ten sam układ scalony może trafić do skomplikowanej aparatury medycznej lub do pocisku międzykontynentalnego. Każde dzieło sztuki może wyrażać najwyższe wartości humanistyczne i głosić braterstwo ludzi, albo też podburzać jedne narody przeciwko drugim, głosić apologię terrorku i okrucieństwa.

Tak jak mówimy o intelektualnych osiągnięciach i intelektualnej przygodzie, możemy też mówić o „zbrodni intelektualnej”. Uzasadniając przyczyny wyboru miejsca kongresu członkowie Komitetu Krajowego prof. Adolf Ciborowski mówi, że właśnie Warszawa padła ofiarą takiej zbrodni. Jest rzeczą mało znaną, że plany likwidacji stolicy Polski zaczęto przygotowywać na dwa lub trzy lata przed wybuchem II wojny światowej, a przygotowania te opierało m. in. na fachowej wiedzy urbanistów.

Ale oczywiście przyczyn, dla których głos intelektualistów w obronie pokoju powinien zabrznieć właśnie z Polski jest znacznie więcej. Historycznie można by się ich doszukiwać już w XIV i XV wieku, kiedy to w Akademii Krakowskiej działali Mateusz z Krakowa, Stanisław ze Skarbimierza, Jan Ostrosór i Paweł Włodkowic. „Bez przesady stwierdzić dziś można — pisze prof. Marian Dobrosielski, przewodniczący jednego z zespołów problemowych kongresu — iż byli oni prekursorami, twórcami podstaw doktryny prawa międzynarodowego na ponad 200 lat przed uznawaniem doświadczeń na Zachodzie za prawa narodowe”. Hugonem Grocjuszem. Uczenci ci byli też prekursorami i głosicielami tego, co dziś nazywamy zasadami pokojowego współistnienia i pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych, doktryny pokojowych norm współżycia i postępowania między państwami i narodami.

Również w dziełach najnowszych Polacy wielokrotnie występowali z inicjatywami służącymi zachowaniu pokoju. Warto tu może przypomnieć mało znany fakt, że pierwsza wysunięta przez nasz kraj inicjatywa na forum ONZ (ze stycznia 1946 roku) była propozycja zawarcia umowy, która zakazywałaby wykorzystywania energii atomowej w innych celach niż pokojowe. Do dziś zresztą propozycja ta nie straciła aktualności. W latach następnych Polska zgłaszała wiele dalszych inicjatyw rozbrojeniowych — ze słynnym planem Rapackiego, który przewidywał utworzenie w środku Europy strefy bezzatomowej, obejmującej terytoria RFN, Czechosłowacji, NRD i Polski. Byliśmy też autorami projektu powszechnego plebiscytu, w którym narody miałyby się wypowiedzieć na temat gromadzenia broni jądrowych i środków ich przenoszenia oraz w kwestii rozbrojenia powszechnego. I choć propozycji tych nie udało się wcielić w życie, nie pozostały one bez wpływu na rozwój stosunków międzynarodowych, a Polska znalazła się w gronie państw, które doprowadziły do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 1975 roku.

Podczas kongresu, który za 83 dni rozpocznie swe obrady, podjętych zostanie wiele problemów o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłości świata. Mówić będzie o konsekwencjach ewentualnej przyszłej wojny jądrowej, o odpowiedzialności uczonych i artystów za pokojową przyszłość świata, o wpływie warunków ekonomicznych na stosunki międzynarodowe, o roli kultury i zagadnieniach wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Warto jednak na koniec zwrócić uwagę na te wartości kongresu, które będą miały specjalne znaczenie dla nas, Polaków. Tydzień temu, podczas pierwszej konferencji prasowej dla dziennikarzy krajowych na Zamku Królewskim w Warszawie, prof. Bogdan Suchodolski powiedział:

— Kongres ten wyobrażamy sobie jako kongres animujący intelektualnie polskie społeczeństwo. Na ogół społeczeństwo nasze ma poczucie życia bezpiecznego na marginesie wielkich światowych problemów, o których się sady, że nie bardzo nas dotyczą. Tymczasem jest inaczej. Świat jest dziś jedną wielką całością i cokolwiek się w nim dzieje, nie jest obojętne dla całego świata. Zaczynamy widzieć coraz wyraźniej, że jesteśmy nieuchronnie uplatni w bieg wydarzeń, które będą powszechnie niepokoić. W tej sytuacji wydaje się rzeczą niezmiernie wagi rozbudzenie refleksji polskiego społeczeństwa nad sytuacją cywilizacji współczesnej, nad zagrożeniami, jakie z różnych stron dają się dostrzec i nad możliwością wspólnego działania w kierunku zmniejszenia tych zagrożeń, budowania nowych wzorów społeczeństwa przyszłości.

Jest więc ten kongres potrzebny nie tylko światu ale i nam — Polakom, abyśmy lepiej rozumieli to co się wokół nas dzieje.

LESŁAW PETERS

## MIROSLAW PRZYBYŁA

### Dzieciństwo czyli pieśń o kwiatach węgla

Rozwieszono między murami ślepego podwórka śpiewa melodię przesypanego czasu

Świat kroczył przez skraj miasta.

Dziadkowie kwaśnym piwem

podlewając ranek —

toczy się wózka wołanie.

Zakwitły tłumy śpiących

do swego przeznaczenia.

W kościele pod wezwaniem

on młodym będąc

oddął swoje marzenia

do wspólnej kasy.

Co dzień zjeżdżał na sześćset

aby przynieść jej gościniec

i uplatił w jej młode piersi

pięciopalczysty bukiet węgla.

Zawyłu sreny

świat zawirował

strach zastąpił krzykiem bramy.

Spełniło się do końca

marzenie o matym domku

z ogródkiem, gołębnikiem

i zapachem szalwi na oknem.

Moje dzieciństwo

rozwieszono między murami

wciąż śpiewa o kwiatach węgla

### Wpisany w ciemność

Unoszę oczy ku białym barankom.

— Mojej matce

przekwitła rece

gdy ramie szubienicy

pan Bóg spowiadał

gipsową modlitwę.

Łódź jeszcze zostaje

plomień lampy naftowej

na progu domu

budowanych z wiatrów.

Zielone pole kwitnącem kobiercem

otula figurkę z odstrzęsną głową

wpisaną w ciemność

unoszę oczy

ku białym barankom nieszczęście.

\*\*\*

Kochankowie z Werony

już nie płaczą

Za krawędzią czasu

kochasz zapach ziemi

Wyrastają z niej

ruiny Werony

i szkielety

kochanków

### Za progiem II

U stóp

zmarłego wzruszenia

odebrał

nieosiągalną odległość

sosnowego nieba

na progu

nieznanego świata.

Czekała długo

ziemia dostojna

by przyjąć u ciszy

usmiech zastępy

smu wygaszone

i rece

spieje

kropkami różańca.

## Skupienie

Józef Komarewicz, redaktor „TeMI” i przewodniczący Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy w Tarnowie, przysyłając mi

wiersze Mirosława Przybyły, napisał także

kilka słów o autorze. Otóż Mirosław Przybyła

urodził się w Tarnowie w 1955 r. Uczy

wychowania fizycznego i plastycznego w szkole

podstawowej w Piotrkowicach, ale mieszka

w Tuchowie. Trzy lata temu związał się z

KKMP. Dotychczas drukował w „Życiu Li-

terackim” i lokalnej prasie.

Niedużo informacji, ale więcej nie potrze-

ba, ponieważ o każdym autorze, także o de-

biutancie, świadczą przede wszystkim utwo-

ry. Czasami trudno jest przebrnąć przez notę

biograficzną, odnotowaną w niej zajęcia

najdalszych miejsc w drugoplanowych konkur-

sach, publikacje w ulotnych jednodniówkach

itp. itd., a wiersze, czyli właściwa wizytów-

ka — nie wywołują żadnego wrażenia.

Tym razem jest inaczej. Zyciorys zwieży,

ale wiersze wzbudzają refleksję. Odnajdują

się zaskakująca dojrzałość, jak na stosun-

kowo młody wiek autora, jakims wewnętr-

nym skupieniem, oszczędnym wydatkowaniem

słowa, podjęciem istotnych problemów.

Dwa wiersze trzeba przeczytać jeden po

drugim. Mianowicie „Dzieciństwo czyli pieśń

o kwiatach węgla” oraz „Wpisany w ciem-

ność”.

W pierwszym jest mowa o proletariackim

dzieństwie, które podmiot spędził na tzw.

„ślepych podwórku”. Dzisiaj takich nie ma

byłbyż wieszadł otoczone murami domów, małe

dziecko przebywało jakby w studni. Wspom-

nienie tego „ślepego podwórka” stanowi ra-

me opowieści o ojcu, który nie zdążył zre-

alizować marzenia o własnym domu, wcze-

śniej zginął w katastrofie górniczej. Co inne-

go słyszeć o takich katastrofach, co o innego

doznać ich skutków. Jest to najgłębsze prze-

życie, które określiło osobowość podmiotu na

wszystkie lata. Wiersz jest dobrze napisany

zawszaka, z dużym wycuciem wieloznaczno-

ści słowa, „Spełniło się do końca / marzenie

o matym domku” — ten czasownik jest je-

dnocześnie użyty w znaczeniu potocznym i

przenośnym. „On młodym będąc / oddał

swoje marzenia / do wspólnej kasy”, w zasa-

dzie prosta, dla niektórych — zbyt prosta, de-

finicja maizestawa, w tym sformułowaniu

jest jednak coś zaskakującego. Miłość i praca

nierozdzielnie związane z każdym dniem

młodego górnika, zostały wyrażone równie

niecodziennie: „Co dzień zjeżdżał na sześćset

/ aby przynieść jej gościniec / i uplatił w

jej młode piersi / pięciopalczysty bukiet

węgla”.

Drugi wiersz, to jest „Wpisany w ciem-

ność”, stanowi poetycką transpozycję do-

świadczeń pokolenia matki podmiotu. Miros-

ław Przybyła znalazł kilka odpowiedników

obrazowych dla czasu wojny. Odczytamy

w nich jego liryczną osiągnięte stan steżenia. Fascy-

nują go sprawy, które obchodzą każdego:

śmierć, kres biologiczny, upływ czasu, cięż-

ność człowieka ku ziemi. To dodatkowo zapa-

wiała życzliwość czytelników.

JACEK KAJTOCH

Za mało wspomniamy? Można.

(Z listu Jarosława Iwaszkiewicza do Jar-

zęgo Andrzejewskiego z 20 grudnia

1977 r.)

Warszawa dwukrotnie w ciągu roku ob-

chodził święto zmarłych. 1 sierpnia, bez

względem na pogodę i czas urlopów, na daw-

ny cmentarz wojskowy, obecnie komun-

alny, pojawiają się nieprzeliczone tłumy

ludzi. Płomienie migotają na wietrze, duszno

od woni lamp nagrobnych, zieleni miesza

się z barwami kwiatów opatrzonych biał-

o-czerwonymi szarfami, składanych na mogi-

łach. O godz. 17.00 Powązki zastęgała na

chwile, słychać werble wojskowe.

Zazwyczaj stały przy płycie pamiątkowej

na kwaterze mojego pułku AK „Baszta” i

patrzy na twarze obecnych. Jest nas coraz

mniej, coraz to ktoś ubywa, byliśmy młody-

mi gdy ruszaliśmy do szturm w 1944 ro-

ku, a teraz przychodzimy już z wnukami.

Ale w naszych oczach wciąż ten sam ogień,

choć włosy siwe, a plecy już przegrabione.

Kamienne krzyże rzucają nikły cień, przy-

ozdobione wstążkami biało-czerwonymi. Nie

zapominamy o naszych towarzyszach broni

— poległych, rozstrzelanych i zmarłych już

po wojnie.

W pobliżu tej płyty pamiątkowej leży je-

den z założycieli pułku, harcmistrz Ludwik

Berger, wspaniały człowiek, rzutki konspi-

erator, uwielbiany przez podkomendnych,

który padł w walce pod koniec listopada

1943 roku. Był to czas publicznych egzeku-

cji w Warszawie, rozległy się wciąż salwy

pułtów egzekucyjnych i krew mordowa-

nych zastęgała na chodnikach i jezdniach.

„Goliat”, bo taki pseudonim nosił Berger,

dowódca kompanii „Orzeł”, późniejszy B.1,

podporucznik czasu wojny, jeden z pierw-

szych mianowanych na ten stopień prze-

gen. „Grot”, aktor i reżyser ze szkoły Os-

terwy, swa działalność konspiracyjną zako-

ńczył bohaterską śmiercią na ulicy Śmiałej

nadając grobowcowi znakomitego twórcy

odpowiedni kształt artystyczny.

Baczyński Barbarze i Krzysztofowi —

piękny grobowiec wystawił rodzice żo-

ny, Ryszardostwo Drabczyński. Czarny

granit odbija w świetle pełgających płomy-

ków lampek nagrobnych złożone na płycie

niebieskie i czerwone tarcze uczniów róż-

nych szkół, nie tylko warszawskich. Zasypa-

ny jest kwiatami, licznymi składanymi w ho-

ldzie „Janowi Bugajowi” i zarazem podcho-

razemu „Krzysztofowi”, poległemu żołnier-

ską śmiercią na placu Teatralnym, w bu-

dynku pałacowy. Blanka. Baczyński brał

3 sierpnia udział w zdobyciu tego obiektu,

następnego dnia dostał kulą w skroń, zastrze-

lił go niemiecki strzelec wyborowy ukryty

w ruinach Teatru Wielkiego. Tłum grobu

Baczyńskich są słynne krzyże brzożowe żoł-

nierzy „Zośki” i „Parasola”, z którymi zwią-

zany był pchor. „Krzysztof”. Jego życie i

zgon na polu walki stały się już legendą,

zaś wspaniała poezja chluba literatury pol-

</



## ODWET



Jak już informowaliśmy Izrael zaatakował obozy OWP w Tunisie. W wyniku samolotowego nalotu śmierć poniosło 70 osób.

A oto co w swoim serwisie UPI pisał o tym „państwowym terroryzmie”. Izrael dlatego tak mocno odpowiedział za zabicie trojga Izraelczyków na Cyprze przez uzbrojonych osobników z Organizacji Wyzwolenia Palestyny, ponieważ ofiary były agentami Mossada, a zamordowana kobieta owiana była legendą jednego z najlepszych jego agentów.

Londyński „The Daily Telegraph” pisze, że zadaniem trojki agentów izraelskich było wysłanie agentów palestyńskich na Cyprze. Kobieta zaś była odpowiedzialna za zabicie Palestyńczyka, który przygotował podczas olimpiady w Monachium masakrę 11 sportowców izraelskich.

Powołując się na źródła dyplomatyczne, dziennik informuje, że zabita kobieta została zidentyfikowana jako Esther Palzur, ale w rzeczywistości była to Sylvia Rafael, używająca również innego pseudonimu w swej pracy na rzecz Mossada.

Pisząc o jej wyczynach dziennik przypomina, że w latach 70. jej działalność w Jordanii pomogła Izraelowi w rozniesieniu antypalestyńskich nastrojów w tym kraju. W Norwegii polowała na szefa wywiadu OWP, uznane go za głównego autora operacji w Monachium. Z powodu błędnego rozpoznania zamordowano wówczas kogoś innego. Aresztowana, skazana została na pięć lat więzienia. Wyszła po 18 miesiącach i zamieszkała w Paryżu. Tam też w 1979 r. zamordowany został szef wywiadu OWP.

Źródła wywiadowcze oświadczyły przedstawicielom dziennika, że Rafael, „zmarła w czasie akcji”.

Na zdjęciu: ruiny siedziby Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

## PROCESY



Zdetronizowana miss Ameryki Vanessa Williams wystąpiła na drodze sądowej przeciwko wydawcom magazynu „Penthouse” specjalizującego się w publikacjach porno i niezależnemu fotografowi Tomowi Chappelowi, domagając się od pozwanych łącznego odszkodowania w wysokości 400 mln dolarów za straty moralne poniesione w lipcu 1983 r. jej nagich zdjęć w dwuznacznej sytuacji z inną modelką.

Za złamanie przepisów, wymagających od miss Ameryki nieposzlakowanej opinii, Vanessa jako pierwsza zdobywczyni tytułu w 64-letniej historii konkursu, zmuszona była do zrzeczenia się miana najpiękniejszej.

## ODPRYSKI

W marcu 1981 r. niejaki John Hinckley próbował zastrzelić prezydenta R. Reagana. Od tego czasu przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Niedoszły morderca zamierza zmienić stan cywilny i wziąć ślub z pacjentką tego samego szpitala panią Leslie De Veau. Przebywa ona w tym szpitalu po zamordowaniu swojej dziesięcioletniej córki.

## CO PISZĄ INNI

„Prezydent Nicolas Arditio Barletta podał się do dymisji po 11 miesiącach sprawowania tej funkcji, wymieniając jako powód naciski ze strony wojskowych i członków własnego rządu. Eric Arturo Delvalle został zaprzyszczony jako prezydent. Zmiana jest wyrazem niestabilności politycznej w Panamie, kraju o ogromnym strategicznym znaczeniu. Od 1982 r. dwóch innych cywilnych prezydentów również zostało zmuszonych przez siły zbrojne do dymisji.”

(„Los Angeles Times”)

„Angola jest drugim producentem ropy naftowej w Czarnej Afryce po Nigerii. Angola potrafiła w sposób rozsądny wykorzystywać te „mające” i kontrolować stale wzrastającą produkcję, która w br. ma osiągnąć 11,2 mln ton, co przynosi dochód oceniany na 2 mld dolarów. Ropa naftowa, która nie ma całkowicie wydobywana jest przez towarzystwa zachodnie, stanowiła w 1984 r. 90 proc. wpływów dewizowych, a przywódcy angolscy chcą, aby owe bogactwa trwały jak najdłużej. Złote rezerwy ropy oceniano w styczniu br. na 252 mln ton.”

(„Le Monde”)

## GOSPODARKA

Ułożeniem drugiego transkontynentalnego gazociągu Urengoi — Centrum-2 ukończono budowę systemu takich magistral z rur o wielkiej średnicy, prowadzących z Syberii zachodniej do europejskiej części ZSRR. Są to cztery trasy o łącznej długości 23 tys. kilometrów.

Ostatni, liczący 3 tys. kilometrów, gazociąg budowany był nieco ponad rok. Nowy gazociąg po ułożeniu przebiega przez szereg prób, przekazuje już „błękitne paliwo” do miast, wsi i ośrodków przemysłowych.

O skali trudności przy budowie gazociągów z Syberii zachodniej świadczą następujące dane: przy układaniu tras przekopano ponad 700 mln metrów sześć gruntu. Długość spawalniczego szwu wyniosła 10 tys. kilometrów — 1/4 równika. Zbudowano prawie 150 stacji kompresorowych.

Ponadto budowniczo „wykroili” czas na ułożenie ponadplanowanego gazociągu Jamburg — Jelec, który zaczyna się na terenach położonych za kołem polarnym.

W celu przyspieszenia dostaw surowca i paliwa do ośrodków przemysłowych buduje się gazociąg odgałęźny. W ZSRR utworzono jednolitą sieć gazociągów o łącznej długości 150 tys. kilometrów.

W latach 1981—1985 zbudowano tysiące kilometrów gazociągów odgałęźnych. Umożliwiło to zastąpienie mazu i węgla w wielu elektrociepłowniach i elektrowniach, a także znaczne zmniejszenie kolejowych przewozów paliw.

## MANEWRY

Jak informuje agencja Reutersa, ekipa telewizyjna radziecka skorzystała z zaproszenia rządu brytyjskiego i po raz pierwszy sfilmowała ćwiczenia wojskowe w Wielkiej Brytanii. Londyn zaprosił do Surrey obserwatorów ze wszystkich krajów-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Manewry, podczas których 65 tys. żołnierzy brytyjskich ćwiczyło „zwalczanie radzieckich oddziałów specjal-

nych”, obserwowali wysocy rangą wojskowi z 15 krajów. ZSRR nie przysłał obserwatorów, ale skorzystał z możliwości wysłania ekipy telewizyjnej.

Korespondent telewizji radzieckiej w Londynie, Wiktor Iliaszew, zapytany czy obecnie także telewizja zachodnia będzie mogła otrzymać podobne zaproszenie do ZSRR, odparł: „Dlaczego nie?”

## PROPOZYCJE

Rzecznik prezydenta Larry Speakes powiedział, że rząd USA ma zamiar wnieść pod obrady Kongresu poprawkę likwidującą 22 poprawkę do konstytucji z 1951 r., która ogranicza do dwóch kadencji prezydenturę w Stanach Zjednoczonych. Sam prezydent Reagan uważa, że nie dotyczy to jego, ale jest zdania, że na przyszłość wybitny prezydent powinien sprawować urząd przez kilka kadencji.

## UMOWA

Szwecja podpisała pięcioletnią umowę z Związkiem Radzieckim, na mocy której od 1988 r. będzie dostarczać do ZSRR 5000 ton mrożonego mięsa wołowego (w całym tuszku) rocznie. Oba kraje uzgodniły też, że umowa o dostawach szwedzkiego mięsa, wynoszących 500 ton rocznie zostanie przedłużona na dalszych pięć lat.

Agencja DPA powołując się na informacje dyrektora partyjnego wydawnictwa „Dietz Verlag” Guenthera Henniga pisze o dużym zainteresowaniu biografią Ericha Honeckera w NRD. Dotychczas ponad pół miliona osób pytało o tę książkę w księgarniach, a ponieważ „czasy kiedy książki kupowało się na podstawie decyzji, dawno minęły”, wnoszący wolno o autentycznym, oddolnym zainteresowaniu książką o przywódce NRD.

## MIESZKANIA

Koszty budownictwa mieszkaniowego na Węgrzech rosną z roku na rok. Na Węgrzech budownictwem mieszkaniowym zajmują się trzy sektory: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicze. W latach 1981—84 wybudowano łącznie prawie 300 tys. mieszkań. Mieszkania budowane przez przedsiębiorstwa państwowe w 1980 r. kosztowały 424 tys. forintów, zaś w 1984 r. —

już 587 tys.; przez spółdzielcze odpowiednio: 465 i 606 tys. forintów i prywatne: 405 i 713 tys. forintów. Te ostatnie ogromną różnicę tłumaczy się tym, że domki jednorodzinne są coraz większe i średnia ich powierzchnia wynosi już ok. 100 m kw.

Drożej wszystko, a więc również rosną ceny elementów do wyposażenia mieszkań.

## LUDNOŚĆ

Jeden paryżanin na sześć — to cudzoziemiec, ale stolica Francji ostatecznie utraciła miano najbardziej kosmopolitycznego miasta Europy, jakie przysługiwało jej jeszcze na początku obecnego stulecia. W całej aglomeracji paryskiej, cudzoziemcy stanowili w 1982 r. 12 proc. z ogólnej liczby ludności, czyli ponad milion. Największą koncentracją cudzoziemców jest w północnej części miasta. Na podłożu Paryża tworzy się swego rodzaju „chińska dzielnica”. Najlicniejszą grupę etniczną wśród cudzoziemskich mieszkańców Paryża stanowią Portugalczycy (53 tys.) i Algierczycy (52 tys.), za nimi są Hiszpanie (36 tys.).

Dzielnica Łacińska, a także „wyprawiali się” liczne uniwersytety i znane uczelnie, straciła w ostatnich latach swój charakter „intelektualnego getta”, gdzie spotykali się studenci i artyści wszystkich nacji.

Kontynuujemy druk, przygotowywane do wydania przez KAW w Gdańsku, książki Jerzego Modela pt. „Piekło zaplanowane”.

WOJNY ZACZYNIAJĄ SIĘ W UMYSŁACH LUDZI, A UMYSŁY WIELU AMERYKANÓW JUŻ TERAZ ZDAJĄ SIĘ MOCNO OGNARTE PŁOMIENIEM WOJNY. (Michael Howard, historyk z Oxfordu)

W arsenałach atomowych wielkich mocarstw znajduje się 60 tysięcy jednostek (głowic) jadrowych, ekwiwalent 16 miliardów ton TNT (trójnitrotoluen, trotyl — konwencjonalny środek wybuchowy służący jako miernik porównawczy), siła niszcząca równa w przybliżeniu 1250 000 bomb zrzuconych na Hiroszimę. Inaczej: arsenały atomowe kryją odpowiednik czterech ton trotylu na głowę mieszkańca naszego globu. Jedna rakietą z głowicą dziesięciomegatonową (odpowiednik dziesięciu milionów ton TNT) kryje w sobie siłę większą niż wszystkie bomby zrzucone podczas II wojny światowej... A mimo to mocarstwa zbroją się nadal, jak gdyby ludzkość można było zniszczyć nie raz, a dziesięciokrotnie.

2 października 1981 roku prezydent Ronald Reagan przedstawił program gigantycznej rozbudowy sił strategicznych, którego celem jest zdobycie przewagi nuklearnej. Kosztom jednego biliona sześciuset miliardów dolarów wydatkowanych w ciągu pięciu lat, administracja zamierza zafundować siłom zbrojnym do wszystkiego, co wymyśliła nauka, „zniżona do pomocniczej dyscypliny wojny”: od dziesięciogłowicowych rakiet MX, przez nową generację

niewykrywalnych przez radary samolotów bombowych, do urządzeń umożliwiających prowadzenie wojny w przestrzeni kosmicznej, automatyzacji pola walki, elektronicznych systemów obrony przeciw okrętom podwodnym i wojskowego zastosowania promieniowania laserowego wysokiej energii.

Z ujawnionych fragmentów programu wynika, że dla administracji Ronald Reagana priorytetowe znaczenie mają rakiety MX. Wyposażone w punktowy system sterowania, wykorzystujący technikę radarową lub laserową, mają niezwykłą precyzję rażenia i z tego względu będą najważniejszymi środkami walki „przeciwko siłom” — rakietom przeciwnika. Budowę systemu rozważała już administracja Jimmy Cartera, proponując rozmieszczenie dwustu rakiet MX stale przewożonych na platformach kołowych między 4600 podziemnymi wyrzutniami, rozlokowanymi na olbrzymim obszarze w stanach Nevada i Utah.

Nowością koncepcji Reagana było skupienie stu rakiet MX w tak zwanych gestych skupiskach. Twórcy tej koncepcji spekulowali, że w wypadku ataku, wybuchy głowic jadrowych przeciwnika na małej powierzchni powodowałyby destabilizację toru lotu kolejnych rakiet oraz zakłócenia elektromagnetyczne i atmosferyczne, co zmniejszyłoby celność ich trafienia i zapewniło przetrwanie własnych rakiet. Wielu wojskowym i politykom projekt wydał się zbyt ryzykowny i nie uzyskał akceptacji Kongresu. Po przetargach przyjęto wnioski specjalnej komisji, która zaproponowała rozmieszczenia stu rakiet międzykontynentalnych MX w silosach wykorzystywanych dotychczas jako wyrzutnie rakiet „Titan” i „Minuteman”.

Plan przewiduje budowę większych i celniejszych rakiet D-5 dla okrętów podwodnych, które zostaną dostarczone marynarce w roku 1989 oraz kilkuset pocisków manewrujących „Cruise”, wyposażonych w głowice nuklearne, również startujących z okrętów podwodnych. Siły strategiczne mają być wzmocnione piętnastoma atomowymi okrętami podwodnymi klasy „Trident”. Pięć pierwszych jednostek pełni już służbę; co roku flota zasilana będzie co najmniej jednym okrętem tego typu.

Zasadnicze zmiany dotyczą strategicznych sił powietrznych. Przede wszystkim podjęta zostanie budowa stu nowych bombowców typu B-1B. Pierwsza eskadra wejdzie do służby w roku 1986. W ten sposób przekreślone zostały argumenty ekspertów Cartera, którzy uważali, że bombowce strategiczne, bez względu na walory konstrukcyjne, w bieżącej dekadzie będą bronią przestarzałą. Zdaniem doradców Reagana, bombowce B-1B, przystosowane do lotów na niskich pułapach i wyposażony w urządzenia utrudniające wykrycie przez radary przeciwnika, będzie mógł przenosić nad obszar przeciwnika. Kontynuowane są badania nad konstrukcją samolotów typu „Stealth”, w pełni niewykrywalnych przez radary, przy czym pierwsze egzemplarze znajdują się na uzbrojeniu w latach dziewięćdziesiątych.

Siły powietrzne otrzymają 3000 pocisków manewrujących „Cruise”. Począwszy od roku 1984 w pociski te uzbrajane są bombowce B-52 a w przyszłości — również B-1B. Istotne znaczenie dla floty powietrznej, nieustannie kraczącej nad oceanami, będzie miało wyposażenie latających tankowców KC-135 w nowe silniki, dla zwiększenia ich zasięgu.

Kryptonimem C-3 opatrzone plany zabezpieczenia ośrodków dowodzenia, kontroli i łączności. Chodzi przede wszystkim o ochronę przywódców kraju i zapewnienie im w każdych warunkach łączności z oddziałami wojskowymi, w których ramach znajduje się arsenał nuklearny oraz rozpoczęcie intensywnych i całonocnych badań dla rozwinięcia systemu łączności i kontroli, który byłby w stanie funkcjonować po pierwszym ataku nuklearnym. Jest to istotna zmiana programu C-3, który w latach ubiegłych ograniczał się jedynie do zapewnienia możliwości użycia nuklearnych broni strategicznych Stanów Zjednoczonych, w odpowiedzi na pierwsze uderzenie przeciwnika. Koncepcja ta zakładała, że niemożliwe jest przeżycie wojny nuklearnej. Obecnie przystosowuje się armię do walki po pierwszym ataku i do długotrwałej wymiany ciosów atomowych.

PLANOWANIE OGRANICZONEJ WOJNY NUKLEARNEJ JEST CZYMŚ TAKIM JAK PLANOWANIE, ŻE BĘDZIE SIĘ TYLKO TROSZECZKĘ W CIAŻY.

(H. Jack Geiger, członek ugrupowania „Lekarze za odpowiedzialnością społeczną”)

Złowieszcza doskonałość nowoczesnych broni jadrowych powoduje zmianę doktryny prowadzenia wojny. W drugiej połowie lat czterdziestych, w okresie amerykań-

skiego monopolu atomowego oraz ze względu na doskonały system przenoszenia bomb, jakim były superfortece B-47 i B-52, obowiązywała doktryna „zmasowanego odwetu”, jako odpowiedź na działania wojskowe ZSRR w strefie interesów Stanów Zjednoczonych. Przeciwwagą dla amerykańskiego monopolu atomowego była w tym okresie radziecka przewaga w broniach konwencjonalnych, zwłaszcza jeśli idzie o liczbę dywizji pancernych i zmechanizowanych oraz samolotów lotnictwa operacyjnego. Nie można też pominąć czynnika psychologicznego: społeczeństwo amerykańskie, podobnie jak narody europejskie, miało w pamięci niedawną wojnę, nikt nie kwapił się do ponownego przeżycia jej kosmaru. Dlatego zarówno w okresie trzydziściu blokad Berlina w latach 1948—49 jak i w czasie wojny koreańskiej w roku 1950, mimo nacisków sztabowców z Pentagonu, władze polityczne USA nie odważyły się sięgnąć po broń jadrową. James Forrestal, minister obrony w okresie konfliktu berlińskiego, zapisał w tym czasie w swoim pamiętniku: „Jedyną przeciwwagą przemawiającej potęgę Rosjan jest groźba natychmiastowego zastosowania naszych broni atomowych”. Głównodowodzący w Korei generał Douglas MacArthur, zdymisjonowany przez prezydenta Trumaną za zbyt natężył nacisk na rozpoczęcie wojny atomowej w Azji, wyznał otwarcie: „Wbrew wszystkiemu powinniśmy byli zastosować broń atomową. Gdybyśmy to uczynili, moglibyśmy zniszczyć Czerwone Chiny i powstrzymać je od wszczynania dalszych wojen przy pomocy nowoczesnych środków prowadzenia walki. Nasza niezdolność wygrania wojny w Korei jest naszą wielką winą wobec wolnego świata”.

## JERZY MODEL

## Piekło zaplanowane

Być może, gdyby w zbrojowniach US Army znalazły się wówczas jadrowe bronie taktyczne o niewielkiej mocy, sztaby odważyłyby się na ich użycie. Bomby atomowe o sile wybuchu wielokrotnie przewyższającej siłę bomby zrzuconej na Hiroszimę, powodujące masowe zniszczenia i setki tysięcy ofiar, stałyby się zapewne powodem przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny na pełną skalę.

W okresie wojny koreańskiej na władzę polityczną Stanów Zjednoczonych powstrzymującą działała również wiadomość, że nie posiadają jej monopolu: w roku 1949 Związek Radziecki dokonał pierwszego, eksperymentalnego wybuchu atomowego. W siedem lat później wypróbowano bombę wodorową. Jednocześnie przystąpiono do wyrównywania opóźnień w dziedzinie środków przenoszenia i zbudowano flotę nowoczesnych bombowców, a w roku 1957 start sputnika dowiódł, iż Związek Radziecki posiadał potężne rakiety, które mogły przenosić również głowice atomowe na dystansach międzykontynentalnych. Tryumf USA przestał być bezpiecznym, niedosłownym sanktuarium. Wówczas to minister obrony Robert McNamara opracował doktrynę „wzajemnie zagwarantowanego zniszczenia”, która z rozmaitymi modyfikacjami obowiązywała aż do końca lat siedemdziesiątych.

Celem ataku atomowego — zgodnie z założeniami tej strategii — było wyniszczenie ludności w dużych miastach, wymiana — Moskwa za Waszyngton, Leninogród za Nowy Jork, Iwan za Johna. Ludność cywilna była zakładnikiem, co powodowało, że wzajemnie zagwarantowane zniszczenie było wystarczającym czynnikiem odstraszającym dla kierowniczych ośrodków nieprzyjaciela.

W latach siedemdziesiątych amerykańscy wojskowi otrzymali wreszcie środki, o których w roku 1979 mówił Henry Kissinger, iż „powinny zapewnić przeprowadzenie dokładnych jak ukłucia igły ataków”. Precyzyjne systemy naprowadzania głowic na cel (promień rozrzutu głowicy Mark — 12 A dla międzykontynentalnej rakiety balistycznej „Minuteman II” zmniejszył się z około 350 do 200 metrów, rakiet średniego zasięgu „Pershing II” trafiać mogą z dokładnością do około 80 metrów a strategiczne rakiety MX z dokładnością do 30 metrów) umożliwiają przeprowadzenie ataku na ściśle określone obiekty „punktowe”, co zmieniło doktrynę wojskową na lata osiemdziesiąte. „War planners” z Pentagonu uzyskali możliwość rozpoczęcia i prowadzenia wojny poniżej progu zmasowanego odwetu i wzajemnie zagwarantowanego zniszczenia, a więc wojny — jak sądzą — kontrolowanej, jeśli idzie o użycie środków zasięg i czas trwania.

Zasadą stał się atak „przeciwko siłom”, przede wszystkim przeciwko strategicznym rakietom w ich umocnionych schronach. Pojawili się scenariusze ataku na wybrane obiekty przemysłowe o znaczeniu strategicznym, na przykład rafinerie, fabryki lotnicze. Scenariusz znany pod kryptonimem „Decapitation” („odgławianie”, „cięcie głowy”) polega na zaatakowaniu i zniszczeniu politycznych i wojskowych ośrodków kierowniczych przeciwnika, celem przecięcia łańcucha powiązań w systemie dowodzenia i kontroli.

Ciosy te, owe „ukłucia igły” — napisał zachodnioniemiecki publicysta Wilhelm Bitter — „powinny spowodować, że przeciwnik w Moskwie ma być przestraszony na tyle, aby ustąpił, ale nie aż tak bardzo, aby oddał swe rakiety międzykontynentalne w kierunku Ameryki. Należy mu zadać ból, ale nie tak dotkliwy, aby stracił opamiętanie”. (c. d. n.)

„PERSHING II” — amerykańska dwuczołowa rakietą średnio-dalekiego zasięgu, dająca początek nowemu systemowi rakietowo-nuklearnemu USA lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Ciężar startowy 7,2 tony, długość 10,2 metra, średnica 1 metr, zasięg — 1800—2500 km, paliwo stałe. Rakiety „Pershing II” przewożone są i startują ze specjalnie skonstruowanych i opancerzonych pojazdów-wyrzutni, które mogą samodzielnie okopywać się w terenie. Wyrzutnie przeznaczone do wielokrotnego użycia. Wyposażone w jedną głowicę o mocy wybuchu 10—20 kiloton. Dokładność trafienia — około 30 metrów — osiągnięto dzięki nowemu systemowi kierowania lotem; po ponownym wejściu głowicy w atmosferę uruchomiony zostaje system radiolokacyjny a przy zbliżeniu do rejonu celu nawigację przejmują videoradary, który porównuje obserwowany teren z zakodowaną w pamięci komputerową mapą i wprowadza korekty toru. Dzięki krótkiemu dołotowi (6—14 minut) i celności trafienia — jest to idealna broń pierwszego, niespodziewanego ataku na Związek Radziecki i europejskie kraje socjalistyczne.

## Świat się śmieje



—Osobiste pozdrowienia dla kucharza od siódmego stolika... LE SOIR ILLUSTRE /Belgia/

Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI



Po występach w Hiszpanii i Grecji

# Sukces „Bagateli”

Sztuka Tirso de Moliny „Zwodzić z Sewilli” wystawiona w Teatrze „Bagatela” w reżyserii Piotra Paradowskiego prezentowana była we wrześniu w trzech hiszpańskich miastach: na scenie XVII-wiecznego teatru w Almagro z okazji VIII Międzynarodowego Festiwalu Teatru Klasycznego, w amfiteatrze rzymskim w Mala-

de na III Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym oraz w Teatro della Comedia w Madrycie na przeglądzie najlepszych przedstawień festiwalowych. Spektakle wystawiane w czasie zagranicznego tournée „Bagateli” cieszyły się powodzeniem, o czym świadczy duża ilość recenzji, z których kilka prezentujemy.

„LANZA”, 5 IX 1985 r., Ciudad Real

Doskonali Don Juan Tirso de Moliny przedstawiony przez „Bagatela” z Krakowa

W tym miejscu nie będziemy się zagłębiać w analizę mity Don Juana, ponieważ będzie ono przedmiotem sympozjum naukowego; zajmijmy się natomiast spektaklem przedstawionym przez Teatr „Bagatela” z Krakowa.

Warto wspomnieć, że Kraków jest miejscem licznych eksperymentów teatralnych i ważnym ośrodkiem życia teatralnego, a więc tym bardziej zostaliśmy przyjemnie zaskoczeni realistyczną formą interpretacji tej sztuki Tirso de Moliny, formą klasyczną, prawie konwencjonalną, bez środków awangardowych i eksperymentów, które mogłyby zniekształcić postać głównego bohatera, uznawaną przecież za ponadczasową, a która w dramacie Tirso de Moliny skonstruowana jest doskonale.

„Bagatela” nie usiłowała zagłębiać się w sens religijny sztuki, dziś dyskusyjny, akcentowała natomiast to, co w sztuce jest transcendentne, szczególnie w scenach pojawienia się Komandora, śmierci Don Juana i wędrówki jego duszy w zaświaty.

Największą zaletą polskiego zespołu jest, naszym zdaniem, szeroka i głęboka znajomość i utożsamienie się, a także umiejętność wczucia się w teatr hiszpańskiego okresu złotego wieku, oraz interpretacja głównego bohatera w duchu kultury średniowiecznej, lecz jednak bez rezygnacji z uniwersalności tej postaci wymyślonej przez Tirso de Molinę. Dzięki te-

zysera teatralnego — Piotra Paradowskiego. Sztuka ta na Międzynarodowym Festiwalu Teatru w Almagro była największym sukcesem tegorocznego programu. Zespół, który odniósł również świetny sukces artystyczny wczoraj wieczorem w naszym Teatrze Romano — i który z pewnością powtórzy się dziś wieczór podczas zamknięcia III Międzynarodowego Festiwalu w Maladze — nazywa się Teatr „Bagatela” i pochodzi z historycznego miasta Krakowa, autentycznej kulturalnej stolicy Polski, która przed wiekami była polityczną stolicą polskiego państwa.

Teatr „Bagatela” z Krakowa powstał w 1919 r. jako przybytek sztuki lekkiej i popularnej. W czasie II wojny światowej zamieniony był na kino przeznaczone tylko dla Niemców. Po wojnie zaczęto tu grywać klasyczny repertuar europejski. Na tej scenie debiutował słynny obecnie reżyser filmowy Roman Polański oraz Henryk Tomaszewski — twórca znanej w świecie Pantomimy Wroclawskiej.

„DIARIO SUR”, 7 IX 1985 r.

Polska wersja „Zwodzić z Sewilli” zakończyła III Festiwal Teatru

Polska wersja sztuki „Zwodzić z Sewilli i Kamienny Gość” Tirso de Moliny prezentowana przez zespół Teatru „Bagatela” z Krakowa zakończyła III Międzynarodowy Festiwal Teatru w Maladze, który trwał blisko 2 miesiące w naszym mieście i był najważniejszym wydarzeniem kulturalnym sezonu.

Zdaniem reżysera — Piotra Paradowskiego — „filozofia Don Juana jest uniwersalna i nie ma charakteru ściśle hiszpańskiego. Murzyni świetnie mogą zrozumieć Don Juana i to jest zwycięstwo Tirso de Moliny nad innymi dramaturgami”.

„YA”, Madryt 12 IX 1985 r.

„Zwodzić z Sewilli” po polsku

W teatrze „Comedia” zaprezentowano w tym roku wyselekcjonowane przedstawienia z tych, które brały udział w Festiwalu Teatru Klasycznego w Almagro.

Skomentujemy spektakl „Zwodzić z Sewilli” Tirso de Moliny wystawiany przez polski Teatr „Bagatela” z Krakowa. Dzieło przełomowe, jest 11-zgłoskowcem, co dla kogoś, kto nie zna języka jest może nieodczuwalne, ale ze sceny język polski płynie dynamicznie i bardzo rytmicznie. Jest oczywiste, że to przedstawienie „Zwodzić z Sewilli” jako punkt wyjścia przyjęło współczesną koncepcję klasyki, wystrzegając komizm i humor, nie banalizując zarazem „esencji” mitycznego, pierwszego scenicznego Don Juana.

Ta adaptacja skróciła dzieło, które dzięki temu nabrało życia i świeżości m. in. dzięki krótkim, zwartym scenom. W przestrzeni pozbawionej dekoracji oprócz niezbędnych rekwizytów, znajdują się tylko aktorzy, sami na scenie — operując świetnym ruchem w atmosferze pięknej muzyki.

Uwodzielecki Don Juan — okazuje się na scenie właśnie uwodzielecki i zarówno on, jak i reszta utrzymują się na wyrównanym poziomie rzetelności zawodowej. Szczególnie wyróżnia się aktor kreujący rolę Katalinona.

Po obejrzeniu tego spektaklu nasuwa się refleksja, że zrobić przedstawienie klasyczne nie jest aż tak trudno i niebezpieczne, jak sobie niektórzy u nas wyobrażają. Wystarczy wiedzieć, jak „zaistnieć” na scenie i jak mówić tekst, choćby go mówiło po polsku. Aczkolwiek byłoby miło widzieć, gdyby naszych klasyków podawano nam też po hiszpańsku. (...)



## „El burlador de Sevilla”, en polaco

Título: „El burlador de Sevilla. Autor: Tirso de Molina. Versión en polaco de Leszek Biały. Compañía: Teatr Bagatela, de Cracovia (Polonia). Director: Piotr Paradowski. Local: Teatro de la Comedia.

J. A.

En el teatro de la Comedia, al igual que el pasado año en el Lara, se da cabida estos días a una selección de espectáculos que han participado en el Festival de Teatro Clásico de Almagro. Han comenzado con un montaje de „El burlador de Sevilla”, de Tirso de Molina, por la compañía catalana Bagatela Teatre de Cracovia.

W październiku w Atenach krakowska „Bagatela” wystąpiła z przedstawieniami „Igraszek trufi i miłości” Marivaux w reżyserii Anny Polony, inaugurując sezon artystyczny na nowo zbudowanej scenie Teatr Kesarianin.

Wśród widzów obecni byli: ambasador PRL w Atenach — Józef Tejchma, burmistrz dzielnicy Kesariani, wielu krytyków, dziennikarzy i artystów ateńskich oraz Greków znających język polski, dzięki którym bariera językowa przestała istnieć i przedstawienie odebrano bardzo spontanicznie.

Anna Polony i aktorzy zebrali wielkie brawa na widowni oraz gratulacje od przybyłych z kulisy przedstawicieli świata artystycznego Aten oraz z przebywających w Grecji krytyków włoskich.

## Podpisanie porozumienia o refinansowaniu polskiego zadłużenia wobec RFN

BONN (PAP). W czwartek podpisano w Bonn dwustronne porozumienie między RFN i PRL dotyczące refinansowania spłat polskiego zadłużenia. Ze strony polskiej porozumienie podpisał dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów, Zbigniew Karcz. Ze strony zachodniemieckiej — dyrektor Departamentu Polityki Zagranicznej w bolskim MSZ dr Alois Jelonek oraz kierownik delegacji RFN do spraw refinansowania Norbert Schmidt-Gerritzen z Ministerstwa Finansów.

Tekst porozumienia wyne-

gociowano w Warszawie w dniach 14-16 bm. i tam parafowano.

Porozumienie bazuje na wielostronnych ustaleniach dotyczących spłaty zadłużenia polskiego, zawartych w wielostronnym porozumieniu, które podpisano 15 lipca br. z Klubem Paryskim.

Porozumienie z RFN dotyczy kredytów gwarantowanych, których płatność przypadła na lata 1982-84 i przewiduje, że należności te, wynoszące prawie 3 miliardy marek, spłaci Polska w latach 1990-1995.

## 40-lecie ONZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tek z trybuny ONZ zamiar swego rządu kontynuowania programu „wojen gwiazdowych”, przemawiając wkrótce po nim minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze ostrzegł polityków z całego świata zebranych na sesji jubileuszowej Zgromadzenia Ogólnego NZ, że militariaż kosmosu przybliżyłaby ludzkości „do skrajnej otyłości” i zaapelował o przyjęcie radzieckiej propozycji „świata bez broni w kosmosie”.

Ronald Reagan i Eduard Szewarnadze przemawiali na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ. Oprócz nich wystąpili przywódcy i politycy trzech innych mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Chiny, Francji i Wł. Brytanii, a także premierzy Indii i Nowej Zelandii. Posiedzenie to stanowiło kulminację uroczystej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zorganizowanej w związku z przypadającą 24 bm. czterdziestą rocznicą wejścia w życie Karty Narodów. Zje-

## Narada wojewodów

WARSZAWA (PAP). Ocena udziału pracowników administracji w czynnościach przygotowawczych do wyborów do Sejmu, funkcjonowanie handlu i zaopatrzenia rynku w towary oraz stan przygotowań do zimy — to najważniejsze tematy poruszone podczas narady wojewodów w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przestrzennej. A oto najważniejsze stwierdzenia z tej narady:

— Terenowe organy admini-

stracji państwowej dobrze wywiązały się z zadań, jakie na nich ciążyły zarówno w trakcie kampanii wyborczej, jak i w toku wyborów.

— Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przewiduje w przyszłym roku zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych o 2,7 proc., zaś nieżywnościowych o 3,2 proc.

— Stan przygotowań służb komunalnych i mieszkaniowych do zimy jest na ogół zadowalający.

### Narodowy Czyn Pomocy Szkole

## Możesz przyczynić się do budowy szkoły

(Inf. wł.). O problemach oświaty związanych z brakiem bazy pisaliśmy na łamach naszej „Gazety” kilkakrotnie. W najbliższych latach nie prognozujemy się poprawy. Brakuje przedszkoli i szkół podstawowych. Wszystkich potrzeb nie da się zaspokoić z budżetu państwa. Dlatego też wiele pożyteczne staje się inicjatywa Krakowskiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole oraz poszczególnych dzielnicowych i gminnych komitetów, które za cel obraly sobie budowę szkół i placówek oświatowych tam, gdzie ich rzeczywistość brakuje. Chętni do podjęcia tego problemu są. Zaważają się już szeregi komitetów budowlanych. Problem polega jednak na tym, że nie wszyscy wiedzą od czego i jak zacząć pra-

cę na budowie nowej inwestycji. Dlatego też Komitet Krakowski NCPS zobowiązał się do pomocy wszystkim tym, którzy jej będą potrzebowali. Planuje się w 1986 roku zorganizowanie wystawy typowych projektów, oraz pomoc w ich uzyskaniu. Fachową radą służyć członkowie komitetu. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać swoje wątpliwości pod numerem tel.: 22-25-55 wew. 239. Podajemy również konto Krakowskiego Komitetu, na które można wpłacać pieniądze: NBP VII O/M/KRPPK 35073-6275-189-98. Do tej pory wpłacono na nie 10 mln zł. Na budowę jednej szkoły potrzeba 350 mln zł. Tak więc wszystkie datki będą mile widziane. Każdy może przyczynić się do powstania nowego obiektu szkolnego. (ml)

## Krakowska premiera opery „Potajemne małżeństwo”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Lucji Kossakowskiej. Rzecz też śpiewali i grali krakowscy artyści już siedem razy w czasie ostatniej, październikowej podróży artystycznej po Republice Federalnej Niemiec. Wstepowali m. in. w Leverkusen, Aachen, Isenlohn, Rüsselsheim i in. Zyskali pochlebne opinie, które stały się już za poprzednią wizytą krakowian w RFN we wrześniu br. do brym dorobkiem naszej opery, która wtedy śpiewała i grała „Kserksesa” Haendla.

Premiera krakowska będzie wykonana w języku niemieckim, w kształcie takim, w jakim ją przygotowano dla obcych widzów. W grudniu będzie „Potajemne małżeństwo”

wykonane w języku polskim. Tak więc konsekwentna realizacja programu w zakresie oper barokowych jest — jak powiedziała wczoraj na konferencji prasowej dyr. Ewa Michnik — zamierzonym świadomym. Hanna Chojnacka określiła zespół krakowski opery niezwykle pochlebnie przymiotnikami. Nasza scena operowa w grodzie podwawelskim, ciągle borykająca się z olbrzymimi trudnościami również lokalowymi, przygotowuje w bieżącym sezonie kilka znakomitych premier, w tym jedną poświęconą jubileuszowi znakomitej polskiej śpiewaczki Jadwigi Romanińskiej. O tym napiszemy za kilka dni. (J)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Swą dzisiejszą relację chciałbym skoncentrować wokół sprawy wymiany Wschód-Zachód widzianej przez pryzmat „Polagry”. Na spotkaniu z dziennikarzami wicepremier Roman Malinowski, nb. patron poznańskiej imprezy, wyraził pogląd, że Polska może stać się pomostem w wymianie gospodarczej między RWPG a EWG. Przeglądając tym cały spłot uwarunkowań zarówno politycznych jak i ekonomicznych. Niewątpliwie obie strony są zainteresowane zdobyciem rynków zbytu w bliskim sąsiedztwie, niemniej jednak deklaracja dobrych chęci z obu stron weryfikowana jest przez realia.

Spółród krajów Europy zachodniej najbogatszą ofertę przywieźli ze sobą Duńczycy, Holendrzy i Niemcy z RFN. Jest to bardzo symptomatyczne bowiem każdy z tych krajów jest potęgą w produkcji żywności. W Holandii np. uprawia się w rolnictwie tylko 6 proc. zatrudnionych w gospodarce, ale kraj ten eksportuje roczne produkty rolno-spożywcze wartości 20 mld dolarów, kupuje zaś żywności za 15 mld dolarów. Taka struktura obro-

## „Polagra-Agroexpo”

tów w sferze gospodarki żywnościowej jest swego rodzaju wzorem osiąganym tylko przez nielicznych. Zaczynając przy tym wypadka, że na statystyczny Holender wypadła tylko 0,2 ha użytków rolnych, w Polsce natomiast 0,5 ha. Holandia jest dla nas wdziecznym ale bardzo trudnym partnerem handlowym. Co prawda pod względem wartości niektórych produktów, zastosowanych w dziedzinie rolnictwa możemy ze sobą konkurować, niemniej jednak Holendrzy biją nas na głowę pod względem skuteczności wdrożeń. Stosunkowo duże możliwości korzystne dla obu stron zawiera współpraca z Polską. Markuje to niejako fakt, przywrócenia stanowiska attache rolnego przy ambasadzie holenderskiej w Warszawie.

Dania z kolei jest znaczącym eksporterem produktów rolnych do Polski. Kraj o gorszych warunkach glebowo-klimatycznych zdobył swoją pozycję dzięki wysokiej kulturze rolnej. Eksport produk-

## Ambasador Szwajcarii w Krakowie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Ambasador zwiędził, teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oswięcimiu-Brzezince i złożył kwiaty pod Słonią Smierci oraz pod pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince.

## Stowarzyszenie Wisła — Odra

Stowarzyszenie Wisła — Odra rozszerza swą działalność, przyjmując nowych członków. Wczoraj na posiedzeniu Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia omawiano m. in. bieżące zagadnienia organizacyjne, w tym przygotowania do zbliżającego się zjazdu wojewódzkiego. Przedstawiono również wyniki niedawnego III Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia, który odbył się w Szczecinie. Na posiedzeniu wiele miejsca poświęcono sprawom programowym i zadaniom stojącym przed stowarzyszeniem. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność docierania do wszystkich obywateli, umacniania świadomości o historycznych, społecznych i kulturalnych związkach ziem zachodnich i północnych z macierzą, o wielkiej współczesnej roli tych ziem.

## Kolejny dar Józefa Zygmunda na odnowę zabytków Krakowa

Znany ze swych wieloletnich inicjatyw na rzecz „starego kraju” działacz polonijny, właściciel przedsiębiorstwa „Zyg-Plast” w Warszawie Józef Zygmunt przekazał ostatnio Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa 500 tysięcy złotych.

Doceniając jego wkład w dzieło ochrony i rewitalizacji zabytków Krakowa wiceprezydent Krakowa Barbara Guzik wręczyła mu Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

## Narada lektorów języka rosyjskiego

O problemach związanych z nauczaniem języka rosyjskiego w szkołach wyższych Krakowa mówiono na wczorajszym spotkaniu lektorów tego języka, zorganizowanym przez ZK TPPR w Akademii Ekonomicznej. Zaproszono również przewodniczących Komitetów Uczelnianych TPPR i członków komisji akademickiej przy ZK TPPR. Słowo o to, by wypracować jak najskuteczniejszą metodę pozwalającą na dobre i w miarę szybkie opanowanie języka. Mówiono również o głównych kierunkach i zadaniach pracy TPPR w środowisku akademickim.

W posiedzeniu uczestniczyli m. in.: sekretarz ZG TPPR — Bolesław Borysiuk, zastępca dyrektora filii Instytutu Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Warszawie — Konstantin Sidorenko, sekretarz ZK TPPR — Jerzy Lubas. Obecni byli również kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR — Władysław Zajezierski. (ml)

Instytut Zootechniki, jedna tego rodzaju placówek naukowo-badawczych w kraju, zajmując się zagadnieniami związanymi z hodowlą i chowem zwierząt domowych. W swej 35-letniej działalności pracownicy 24 zakładów naukowych i 13 doświadczalnych, rozmieszczonych na terenie całego kraju, wyłożyli wiele pracy w genetycznej doskonałości zwierząt, uzyskując wysokoprodukcyjnych ras bydła, trzody chlewniej, drobiu.

Wczoraj z okazji jubileuszu 35-lecia odbyło się w

## Delegacja partyjna ze Słowacji w Nowym Sączu

(Inf. wł.) Województwo nowosądeckie już od lat współpracuje z województwem środkowosłowackim w Czechosłowacji. Kolejnym przykładem tej współpracy jest obecna wizyta w Nowym Sączu oficjalnej delegacji Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Słowacji w Bańskiej Bystrzycy — stolicy województwa środkowosłowackiego. Delegacji przewodzą Juraj Mačko — kierownik kancelarii i sekretarza KW KPS w Bańskiej Bystrzycy a w jej skład wchodzi Stefan Cabala — przedstawiciel Wydziału ds. Organizacji Społecznych KW KPS oraz Miłost Keso — kierownik Wydziału Informacji KW KPS. Goście zapoznają się m. in. z działalnością organizacji społecznych w Nowosądecie, sposobami sprawowania przez partię kierowniczej roli w życiu regionu oraz systemem kontrolowania wykony-

wania podjętych wcześniej uchwał. Członków delegacji słowackiej podejmował sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Grzegorz Jawor. Goście złożyli kwiaty pod znajdującymi się w Nowym Sączu pomnikami: Polsko-Radzieckich Bractwa Broni i Bohaterów Słowacji. Odpowiedzieli także gminie Gorlice — poznając się z działalnością tamtejszej organizacji partyjnej i pracą Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bielance i Spółdzielni Usług Rolniczych w Ropicy Dolnej. Delegacja partyjna ze Słowacji spotkała się z aktywem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Nowym Sączu. W programie wizyty znalazły się też odwiedziny w najstarszym przedsiębiorstwie regionu — Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. (ss)

### Tłum kotłował się „Nad Kotłowym”

## Bo taniej niż w „Polmożbycie”

(Inf. wł.). Dzięki gieldom materiałowym organizowanym rokrocznie przez krakowski BOBIS w „Polmożbycie” i klubie „Nad Kotłowym”, ta historyczna nazwa zaczyna nabierać nowego uzasadnienia. Pasionujące się elektroniki i motoryzacja wyrosły twierdzą, że pochodzą ona od „kotłowania się tłumu spragnionego fabrycznej skrzynki do „Jowisza”, kieszonku czy części do samochodu.

Tegoroczna oferta była nie mniej atrakcyjna od ubiegłorocznej, wprawdzie zabrakło w tym roku kanistrów od Cegielskiego po państwowej cenie, ale były felgi do „zastawy” po 1350 zł za sztukę, rury wydechowe do „poloneza” i „fso” za 555 i 945 złotych, gaźniki w dużym wyborze: do malucha w wersji standardowej i ekonomicznej, a do „poloneza” w wersjach: standardowej, wzmożonej i elektronicznej, pompy paliwa do „fso” za jedynie 845 złotych, tranzystorowe wzmacniacze prądu wyso-

kiego napięcia montowane w wozach eksportowych a wykończane w naszym „Telpodzie”, klocki hamulcowe i krzyżaki (twarzysty przy podróży do ZSRR i Bułgarii, a na dodatek za pół ceny), podsufliki, przewody hamulcowe, a także komplety zegarów do najnowszego „efela” już od 3,5 tys. złotych.

To drobiazgi, zakłady przemysłowe zaopatruwały do upełnienia surowce, materiały, maszyn i urządzeń za blisko 700 mln złotych, w tym również kompletny pawilon handlowy za... 36 mln złotych. To sporo, chociaż według oszczędnych szacunków w całym kraju w zblędnych i ponadnormalnych zapasach zamrożona jest astronomiczna kwota 350 mld zł. Gdyby udało się ją ruszyć, zaprzęgnię do produkcji, byłoby to naprawdę miły krok na drodze wychodzenia z kryzysu.

Dzisiaj, w piątek, drugi dzień wielkiego handlowania, (jb)

## Ze Sport Touristem za granicę

Krakowski Biuro Sport Tourist przygotowało w najbliższym okresie kilka atrakcyjnych wycieczek zagranicznych. Na Węgry sylwestrową do miejscowości Esztergom autokarem w dniach od 29 grudnia do 2 stycznia przyszłego roku. Wesołniej w dniach od 1 do 5 grudnia — do Budapesztu. I ta wycieczka pojedzie również autokarem.

Do Grecji w dniach od 29 listopada do 7 grudnia. W programie zwiedzanie Aten, wycieczka na Peloponez oraz program folklorystyczny. Ta wycieczka poleci do Grecji samolotem z Warszawy. Jej koszt 97 dolarów i 41 600 zł. Organizatorzy zapewniają pobyt w

hotelu i dwa posiłki każdego dnia.

Obniżona została cena wycieczek Batorem w rejon Morza Karaibskiego o 30 tysięcy. Koszt jej wynosił będzie zatem 2000 dolarów, w tym 75 ze środków nieudokumentowanych i ok. 350 tys. zł.

„Batory” odbędzie 2 rejsy: pierwszy w dniach od 14 stycznia do 14 lutego, a drugi w dniach od 15 lutego do 20 marca przyszłego roku. Polski statek flagowy podczas tych wycieczek zawiązał będzie do takich portów, jak Rotterdam, Londyn, Lizbona, Las Palmas, Martinika, Dominika, Este Lucia, Barbados, Cura Cao, Cozumel, Hawana, Guadalupe, Trinidad, Madera, Tanger, Le Havre, Hamburg. (m)

## Z dalekopisu

(m) W CZWARTEK o godzinie 11.45 czasu miejscowego na delhijskim lotnisku Palam wylądował samolot PLL „Lot” 8-62 m. „Sikorski” inaugurując w ten sposób regularną komunikację między stolicami Polski i Indii.

Polski samolot powraca do Indii po czterolatniej przerwie. Poprzednio „Lot” utrzymywał komunikację z Bombajem via Dubaj. Po inauguracji połączenia ze stolicą Indii nastąpi otwarcie linii Warszawa — Kalkuta.

## 35-lecie Instytutu Zootechniki

Balicach uroczyste posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Zootechniki, któremu przewodniczył Jerzy Juszczyk. Do Balic przybyli zaproszeni goście: wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Sliwinski, Tadeusz Szepczaniak z Wydziału Rolnego KC PZPR, wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Gondek, zastępca kiero-

wnika Wydziału Rolnego KK PZPR Ludwik Szulc. Kulminacyjnym momentem uroczystości było odsłonięcie tablicy ku czci założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu prof. Teodora Marchlewskiego. Zaskoczonych pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Jerzego Długosza, Andrzeja Laszczyka, Tadeusza Orkisz, Tadeusza Kostyrę i Aleksandra Rozmusa. (gp)

perspektywy rozwoju w dziedzinie rolnictwa. Delegacja badaska odwiedziła gospodarstwa spółdzielcze i indywidualne w woj. poznańskim, stwierdzając przy tym, że kultura rolna z jaką się zetknęli jest bardzo wysoka i pozwala na rozwój partnerskich kontaktów. Na mocy zawartej umowy do Badeni po wymianie doświadczeń wyjadzie grupa rolników indywidualnych z Poznania, a także działacze ruchu kół gospodyń wiejskich. Zadzierznieta została również współpraca między wyższymi uczelniami rolniczymi. Polski minister rolnictwa Stanisław Ziela został zaproszony do złozenia wizyty w Badeni-Wirtembergu w grudniu tego roku.

Współpraca Polski z krajami należącymi do EWG w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej nie należy do najłatwiejszych. Jej ramy i zakres wyznacza niejako poziom kultury agrarnej, a przede wszystkim rygory obowiązujące członków wspólnoty. Niemniej jednak przy zachowaniu odpowiedniej elastyczności z obu stron efekty mogą być obopólne.

TOMASZ ORDEYK



